



Seminaria duchowne – diecezjalne i zakonne – to miejsca formacji i przede wszystkim jedności w drodze (por. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 60). Zgodnie z celem seminarium duchowne można uważać za kontynuację wspólnoty apostołów zgromadzonych przy Jezusie Chrystusie, którzy słuchali Jego słów, przeżywali Paschę (tajemnicę zbawczej męki, śmierci i zmartwychwstania), czekali na dar Ducha Świętego, aby później pójść z powierzoną im misją (posłanie i zadanie). † Samo kształcenie w seminarium składa się ze słuchania wykładów, zajęć praktycznych, pracy samodzielnej, zaliczeń, egzaminów oraz innych przedsięwzięć edukacyjnych, podobnych do tych, które są praktykowane w wielu uczelniach wyższych. Jednak seminarium to miejsce, gdzie studenci nie tylko zdobywają wiedzę, lecz także przede wszystkim odpowiadają na ponadnaturalny dar powołania i kroczą za Jezusem, który wybrał ich i nadał im wszystkim, czego potrzeba, by na ten dar godnie odpowiedzieć.

Czasami seminarium słusznie nazywa się „Szkołą Chrystusa”. Tu kandydaci do kapłaństwa pod kierownictwem rektora oraz innych członków wspólnoty seminaryjnej codziennie, złączeni mocą Ducha Świętego, więzią braterską, zgodnie z otrzymanym darem dążą do wzrastania w wierze i miłości, modlą się, czytają i rozważają Słowo Boże, aby kontynuować zbawczą obecność Chrystusa w Kościele i historii.

Nieraz człowiekowi może przeszkadzać strach przed przyszłością, szczególnie jeśli wydaje się ona bardzo skomplikowana. Idąc do seminarium czy klasztoru, wierny kroczy za Chrystusem, więc nigdy nie zostanie sam. Moc Ducha Świętego i Boża łaska zawsze będą mu towarzyszyły.

Św. Paweł Apostoł pisał, że wszystko może w Tym, który go umacnia (por. Flp 4, 13). Te słowa warto odnieść do formacji seminaryjnej. Każdy alumn czy kapłan może poświadczyć, że zarówno przed podjęciem decyzji o pójściu do seminarium, jak i w ciągu całego przygotowania do posługi duszpasterskiej doświadczył sytuacji, gdy sam Bóg pomagał i dodawał sił.

Na koniec warto zaznaczyć, że nie każdy może zostać kapłanem czy osobą konsekrowaną.

Czy trudno jest się uczyć w seminarium?

Wpisany przez A. Аркадзь Куляха OCD, паводле catholicnews.by
13.10.2019 00:00

Bóg zaprasza człowieka do posługi, obdarza powołanego niezbędnymi cechami i zdolnościami, by dał radę się formować, kształcić, a później wykonywać powierzone mu w Kościele zadania. Stwórca szanuje też ludzką swobodę i nikogo nie zmusza do wypełniania Jego woli.

Nie warto również „zachęcać” do pójścia do klasztoru czy do kapłaństwa, obiecywać coś doczesnego, wabić. Można towarzyszyć człowiekowi, służyć radą, wsparciem i oczywiście modlitwą. W seminariach duchownych Chrystus czeka na tych, których sam wybrał i powołuje do pójścia za Nim.